

Ceny Kurjera

we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
Nekrologia lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.
Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Dzień zaduszny.
Jutro: Huberta b.
Pojutrze: Karola.

Grecko-katolickie:
Harjona.
Awerkija ap.
Jakowa.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, zające, borsuki, słonki, jarzabki, guszcze, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 53 m.
 Zachód „ o 4 g. 34 m.
 Barometr 766 Pogoda.

Reakcyjne paragrafy.

Komisja dla ustawy karnej obradowała 29. zm. nad zbrodniami i przestępstwami przeciw działalności i powadze władzy państwa. Rezultatem nader ożywionej dyskusji nad tym paragrafem było znaczne niżenie kary pieniężnej za dokonywane w tym kierunku przestępstwa. Przytaczamy najważniejsze ustępy z przeprowadzonej debaty. Przy §. 116 „Wzywianie do niewypełniania obowiązku służby wojskowej, albo do wzbraniania się płacenia podatków. Kara: więzienie do dwóch lat, albo kara pieniężna do 4.000 zł.“ wniósł hr. Piniński niżenie maximum grzywny do 1.000 zł., który to wniosek przyjęty został. Dr. Pacak i dr. Lewicki występowali również za niżeniem kary pieniężnej, uważając to za rzecz niestyczną, aby za przestępstwo polityczne rząd podwyższał karę aż do 4.000 zł. Jeżeli powiedziano, że to postanowienie przedewszystkiem ukute jest przeciw prasie, która ogłasza tego rodzaju wezwania przeciw wypełnianiu służby wojskowej i płaceniu podatków, to obowiązkiem komisji jest wystąpić przeciw temu, gdyż to byłoby środkiem do kneblowania prasy pod względem finansowym. Ogromne kary pieniężne, stracone z kaucji, jakie każde pismo przy zasądzeniu spotykają, spotęgowałyby się jeszcze bardziej. Ze słów zastępcy rządu, iż kary od 500 do 1.000 zł. byłyby dla pism śmiesznie małe, wynika dla komisji obowiązek ochrony prasy, gdyż jeżeli komisja postanawia nawet najliberalniejsze instytucje, to ogromne te kary pieniężne zrujnowałyby wszystkie pisma opozycyjne. Z §. 116 wynika wyraźnie, że ma się na celu zrujnowanie prasy przy przestępstwach politycznych. Jeżeli się kogoś szczególnie w czasach walki politycznej nie chce wtrącać do więzienia, to potrafi go się zniszczyć wysokimi grzywnami. Mimo wywodów Schönborna, który występował w obronie przedłożenia rządowego zniżono w końcu karę z 4.000 zł. na 1.000 zł. 9 głosami przeciw 6.

Żwawa debata rozwinęła się przy omawianiu §. 119, który opiewa: „więzieniem do 6 miesięcy lub grzywną do 1.000 zł. karany będzie ten, kto wychwala publicznie czynności zagrożone przez prawo karą“.

Pos. Lewicki wniósł wykreślenie tego paragrafu, gdyż według jego widzenia rzeczy wynikałyby z tego powodu największe niebezpieczeństwo dla literatury, sztuki i nauki. Podobnie zapatrywał się i Pacak. Pomimo to przyjęto §. 119 w pierwotnym brzmieniu, zredukowawszy tylko grzywnę z 1000 zł. na 500 zł.

Listy z kraju.

Kraków 31. października. (Coś podobnego do ukazu o „czerwonych krawatkach“. *Artyści polscy a społeczeństwo polskie.* Wystawa krajowa. P. Konopka. Pomnik Kolberga). Jeżeli „ukaz o czerwonych krawatkach“ w Pradze wydał się nieprawdopodobnym do tego stopnia, że wstrzymaliście się z pomieszczeniem telegramu o tej reminiscencji z czasów przedmarcowych, to cóż powie opinia o ogłoszeniu nowego rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, posła dra Madejskiego przybitem świeżo na murach uniwersyteckich, a zabraniającem akademikom „dla dobra uniwersytetu“ należeć do stowarzyszeń robotniczych, pod groźbą dochodzenia dyscyplinarnego (czytaj: relegacji z uniwersytetu). Jest to rzecz w dziejach uniwersytetu niebywała. Dotychczas mło-

dzie akademicka miała wszelką pod tym względem swobodę. Odtąd niewolno obywatelowi akademikowi bratać się z rzemieślnikiem lub robotnikiem, nie wolno mu podać nikomu z tej klasy społecznej dłoni pomocnej, nie wolno spełniać misji szczytnej i prawami ogólnoludzkimi objętej, pouczać uboższych od siebie duchem, nie wolno nieść pochodni oświaty gdzie ciemno, niewolno spieszyć z radą i pociechą tam, gdzie obowiązek człowieka woła, nie wolno kochać tego, co Bóg miłować nakazał w swoim przykazaniu, nie wolno być i czuć się obywatelem w pełni praw swoich — i to wszystko „dla dobra uniwersytetu“. Jest to wymowna ilustracja do słów inauguracyjnych tego samego rektora.

Po znanych zapatrywaniach posła Madejskiego nie można się było spodziewać czego innego od rektora prof. Madejskiego.

W świecie artystycznym zapanował ruch od pewnego czasu niezwykły, a to z powodu poruszonej kwestji wzięcia udziału w wystawie chicagowskiej, która jak już czytelnikom wiadomo, skończyła się postanowieniem nie urządzania działu polskiego tam, gdzie Polska stanowczo reprezentowaną być winna. Niestety, słusność mieli artyści, wyrażając się z tak straszną goryczą o społeczeństwie, którego są — przyznać to musi każdy — chlubą. Gdzieindziej zainteresowanoby się może taką uchwałą, próbowanoby znaleźć zaradczesrodki, ażeby przeciw żywotności narodu zamianifestować, i to z chlubą, na turnieju wielkoświatowym. U nas przeszła rzecz zupełnie bez najmniejszego wrażenia. Widocznie nikt się sztuką polską, ani jej przyszłością nie zajmuje, ale tryumfami jej chętnie przy każdej sposobności każdy z nas się chlubi.

Wystawa krajowa budzi tu powszechne zainteresowanie i przemysłowcy tutejsi zaczynają mówić o przygotowaniach do niej na szerszą skalę. Miasto jeszcze subwencji nie uchwaliło, natomiast uczyniła to już rada powiatowa, która poleciła wstawić do budżetu na ten cel 250 złr. Deleгатem jej będzie wiceprezes Rady Leon Paszkowski.

P. Konopka, recytator, otwiera w grudniu br. szkołę dramatyczną o szkolnym, systematycznym programie, mając w przyszłości zamiar w porozumieniu z dyrekcją teatru urządzić przedstawienia popołudniowe z swoimi uczniami. Zgłosiła się dość znaczna liczba uczniów i uczennic, pragnących uczyć się pięknej wymowy, estetycznego czytania, deklamacji, dramaturgji.

Na pomnik Kolberga płyną składki dość leniwo. Na ten cel urządza Żeleński w pierwszych dniach listopada wielki koncert. Należy się spodziewać, iż we Lwowie znajdzie się także ktoś chętny, który na cel ten przedsiębiorstwo artystyczne urządzi zechce.

Jarosław 30. października. (Ofiary lichwy i oszustwa). Na ławeczce przed szpitalem siedzi dwoje ludzi, patrzą przed siebie smutni, osowiali. Są to Ferd. Brodacki i Saul Alter; obaj byli przed niedawnym czasem bogaci, szczęśliwi, a dziś stali się nędzarzami. Zniszczył ich materialnie i fizycznie lichwiarz tutejszy Benjamin Friedwald.

Z niczego „dorobił“ się on już czterech realności i gotów zostać milionerem, jeżeli go prokuratorja państwa w tym pochodzie nie powstrzyma. Dwoma środkami posługuje się Friedwald przy swoich operacjach: lichwą i oszustwem, oba stosuje przy pomocy 10 asystentów. Wystarczy przejrzeć registraturę sądu jarosławskiego, aby się prze-

konać, że nikt tyle skarg nie wnosi, jak Friedwald, we wszystkich procesach powołując do świadectwa swych synów, szwagrow i szwagrowe. Świadkowie ci mają znakomity słuch i oko, choć mieszkają w odległości dwóch kilometrów od Jarosława, wszystko widzą i słyszą, co Benjamin chce, aby widzieli i słyszeli. Jeżeli z kilku śledztw, które wytoczono Friedwaldowi, wyszedł cało, to tylko dzięki swoim pomocnikom, którzy swe role znakomicie odegrali. Dla bliższego scharakteryzowania agendy Benjamin Friedwalda przytoczę dwa fakty.

Przed 2 laty pożyczył u niego poczciwy i pracowity Ferd. Brodacki, handlarz nierogacizną, 1500 zł. Friedwald nie zażądał wysokich procentów, bo tylko 52 proc., czyli 15 zł. tygodniowo. Przez dwa lata pracowali nieszczęśliwi Brodaccy bez wytchnienia i odmawiając sobie wszystkiego na olbrzymie te procenta, wreszcie po zapłaceniu 1560 zł. samego procentu nie mogli już dłużej haracz takiemu opłacać. Kiedy ofiara jest już wyssana, wtedy nadaje się ona najlepiej do dalszego wyzysku. Dlatego też i Friedwald nie opuścił tej sposobności. Dowiedziawszy się, że Brodacka jest właścicielem domu wartości około 1500 zł., postanowił dom ten zagarnąć. W tym celu wyłudził od Brodackiej dawno zapłacony weksel na 1500 zł. i mając w rękach dwa weksle: męża i żony zaskarżył je, uzyskał intabulację na domie Brodackiej, a sekwestrem swego syna Moritza czy Majera zamianował. Tak więc Benjamin Friedwald po odebraniu 1560 zł. samych procentów, zabrał Brodackim w dodatku realność.

W podobny sposób zdobył Friedwald swą drugą realność od 72-letniego staruszka Saula Beera Altera, skarżąc go o sumę, której mu nigdy nie pożyczył. Kiedy starzec wniósł zarzuty przeciw skardze, Friedwald postawił świadków syna i dwie szwagrowe, którzy zeznali, że widzieli, jak starzec weksel podpisywał. Biedny starzec jest teraz w szpitalu a w domu jego rozsiadł się Majer Friedwald, stały sekwester Friedwalda ojca.

Bieda temu, kto się odważy stawić opór Friedwaldowi w wykonywaniu rzemiosła. Czeką go niechybny kryminal, bo obwini go Friedwald o ciężką zbrodnię. Nieboszczykowie podpisują doniesienie do prokuratorji, a on, jego synowie i szwagrowie doniesienie to stwierdzają, przysięgają a biedna ofiara, przeciw której od razu 5 świadków fałszywie zeznają, więcej im nie zawadza.

We wszystkich prawie miastach i miasteczkach podobne szajki trudniące się lichwą i oszustwami rozbit zostały a wodzowie odebrali zasłużoną karę. Kiedyż Jarosław uwolni się od Friedwalda i spółki?

KRONIKA.

Memorjał do Izby posłów, uchwalony przez ankietę Koła literackiego w sprawie reformy ustaw prawowych, został już ułożony przez mecenasa dr. Liliena i przez komisję, w tym celu wybraną, z niektórymi zmianami przyjęty. Memorjał ten z odnośnymi wnioskami komisji przedłożony zostanie na najbliższym zebraaniu ankiety.

Bilans majątku tow. oszczęd. kobiet przedstawia się z d. 31. grud. 1891 r. w ten sposób: Gotówka 597 zł. 1 ct., w papierach 7.207 zł. 47 ct. Należności czynne: 15 zł. 50 ct. Razem 7.819 zł. 98 ct. bierny: za druk i papier „Jednodniówki“ 71 ct. Majątek czysty 7.429 zł. 27 ct.



Wychodźstwo ludu z Bukowiny, o którym świeżo półurzędowo zapewniano, że już się zastanowiło, ogarnęło nie tylko wieś pograniczną Onut ale także Horoszwce, Pohorylówkę, Samuszyn i inne. W Sokalszczyźnie pierwszy popęd do emigracji dali Mazury tam osiedleni lub służący po dworach.

Rzadki przykład ofiarności obywatelskiej dał Zdzisław hr. Lanekoroński z Tartakowa pow. Sokalskiego.) Z dniem 1. stycznia 1893 odstąpił gminom za drobną opłatą wszystkie wielkie karczmy w dobrach swoich Kopytów, Horbków, Ksawerówka i Zuczyce wraz z placami i ogrodami na własność. Budynki te obróca chłopci na szkoły lub na kancelarie gromadzkie. Na Podolu zaś przed rokiem zdarzyło się, że włóścianie potrzebując miejsca i budynku na szkołę ledwo się doprosili, że im właściciel wsi (rodowity Rusin) starą karczmę odprzedał za 800 zł. We Lwowie drożęby nie zapłacili. Jakież mniemanie może mieć chłop o duchu obywatelskim swojej „starszej braci“, jeżeli widzi takie fakty!

W czytelni Tow. przyjaciół oświaty przy ul. Grodzickich l. 4. odbędzie się w porze zimowej szeregu odczytów z dziedziny historii, literatury i nauk społecznych. Odczyty będą się odbywały *każdej niedzieli o g. 5. wieczorem. Wstęp na nie jest wolny nawet dla nieczłonków.* Tyczyć się one będą specjalnie młodzieży rzemieślniczej, toteż spodziewać się należy, że każdorazowo sala będzie przepełniona. Najbliższy termin odczytu przypada 6. bm. o g. 5. wieczorem.

Proboszczem gk. parafii św. Piotra i Pawła we Lwowie (na Łyczakowie) został ks. Michał Hankiewicz z Hlibowa, a prezentę na probostwo w Hołyni otrzymał ks. Onufry Krynicki z Dąbrowicy.

Dla nauczycieli i nauczycielek ludowych. Rada szkolna okręg. miejska we Lwowie ogłasza konkurs na posady rzeczywistego nauczyciela kierującego w szkole żeńskiej im. Konarskiego i mieszanej im. Zimorowicza z płacą po 800 zł. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł. i dodatkiem na mieszkanie 300 zł., na posadę rzeczywistą nauczycielki w szkole Zimorowicza z płacą 800 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie. Zarazem rozpisuje Rada szkolna okręgowa konkurs na takie same posady przy innych szkołach miejskich przy tej sposobności opróżnić się mogących.

Pierwszeństwo przy nadawaniu posady nauczycielki w szkole Zimorowicza będą miały te kandydatki, które prócz przepisanej kwalifikacji będą mogły się wykazać patentem upoważniającym je do prowadzenia ogródka *froeblovskiego*, 2) na posady trzech rzeczywistych nauczycieli w szkole żeńskiej im. Konarskiego z płacą po 800 zł. i z 10 proc. dodatku na mieszkanie, 3) na posadę *nauczycielki kierującej*, względnie nauczyciela kierującego, w szkole żeńskiej im. Konarskiego z płacą 800 zł., dodatkiem na mieszkanie 240 zł. i dodatkiem za kierownictwo, 4) na *pięć posad* rzeczywistych nauczycielek w tej samej szkole z płacą po 800 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie. Podawać do 30. listopada.

Konkurs ogłasza Tow. wzaj. pomocy oficjalistów prywatnych na jeden posag w kwocie 200 zł. z fundacji im. hr. Zamoyskiego. Ubiegać się mogą ubogie i moralnie prowadzące się dziewczęta, prawego pochodzenia, w wieku od 16--24 lat, będące sierotami po obojgu rodziców lub tylko po ojcu, który w obydwu wypadkach był rzeczywistym członkiem towarzystwa wzaj. pom. oficjalistów pryw., lub tegoż towarzystwa emerytem. Prawo nadawania posagów z tej fundacji służy hr. Stefanowi Zamoyskiemu, prezesowi towarzystwa.

Kandydatki winny wnieść podania na piśmie do wydziału centralnego towarzystwa do 15. grudnia br. i załączyć metrykę chrztu i parafjalne poświadczenie śmierci rodziców lub ojca. Ubóstwo i dobre zachowanie się mogą być na podaniach samych poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne, przynależność zaś śp. ojca do tow. w charakterze członka lub emeryta, stwierdzi na podstawie swych ksiąg wydział centralny towarzystwa.

W Kasynie miejskim odbędzie się w sobotę dnia 5. bm. raut (z tańcami). Początek o g. pół do 8 wieczór. Dla panów strój balowy. Lista wpisowa otwarta.

Myslał że to wiosna. Od nauczyciela szkoły ludowej p. Kienzlera we Lwowie, otrzymaliśmy chętną, którego złapał student Muszyński 19. zm. Biedaczek chrapaszcz, sądząc że to wiosna, wybrał się może za późno... u może zawczasie...

Na parafję w Stoczek (diecezji stanisławowskiej) wzięty został w propozycję także ks. Mikołaj Siczyski, dotychczasowy proboszcz w Czernichowcach pow. zbarazkiego.

Otwarcie trzeciej medycznej kliniki w powszechnym szpitalu wiedeńskim odbyło się 31. zm.

Na stacji w Bukaczowcach w chwili wyjazdu pociągu pospiesznego stamtąd d. 30. zm., konduktor Siemowski stojący na schodkach wagonu uderzył sobą o rampę, spadł pod koła i stracił obie nogi. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz miejscowy.

Z Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie. Prezesem obrany został p. A. Markowicz, magister farmacji, wiceprezesem Jan Sygietyński, sekretarzem Stan. Waligórski, jako wydziałowi: Jan Bożewicz, Kaz. Przesmycki, Stan. Klisiewicz, Stan. Wiśniowski, Alfred Stepek i Franciszek Pik. Na zgromadzeniu było obecnych kilku aptekarzy miejscowych wraz z seniorem gremium aptekarzy Galicji zachodniej p. Fortunatem Gralewskim.

Cholera. Z Krakowa donoszą 31. października. W szpitalu cholerycznym pozostaje jeszcze pięć osób, które przebyły cholera i których stan zdrowia jest zupełnie pomyślny. Od 11 dni zatem nie było tam żadnego przypadku zaszłańnięcia lub śmierci na cholera. Wskutek tego prezydent Szlachtowski przygotowuje odpowiednie przedstawienie do namiestnictwa o zniesienie wyjątkowych rozporządzeń, tak ciężko dotykających handel i przemysł w Krakowie.

W Dąbiu, w powiecie krakowskim, wsi odległej od miasta o 4 klm., zachorował w sobotę wśród podejrzanych objawów Jakób Koziół, liczący lat 35, wyrobnik w fabryce spodjum i mąki z kości pp. Schönberga i Fränkla. Etiologia wypadku tego nie przedstawia się dotąd zupełnie jasno, tak, że nie można orzec, czy Koziół zapadł w istocie na cholera azjatycką. Do Dąbia wydelegowano jako komisarza sanitarnego doktoranda med. Palecznego. Dom pod l. 72 w Dąbiu, gdzie Koziół mieszkał, izolowano i dezynfekcjonowano, mieszkańców pod strażą żandarmerji zaś zostawiono. Ludzi, którzy odstawił Koziół do szpitala Bonifratrów, wóźnicę Jakóba Bąka i narzeczoną Koziół Józefę Frącz, zostawiono w szpitalu na obserwacji, a wóz poddano dezynfekcji. Ponieważ wóz ten pochodzi z realności Schönbergów (właśc. fabryki w Dąbiu) przy ul. Mostowej l. 6 w Krakowie, zarządono przeto ścisłą dezynfekcję tej realności. W niedzielę zgłosił się również do szpitala cholerycznego robotnik niewiadomego nazwiska, tegoż dnia przyszła do szpitala św. Łazarza Magdalena Kieraszyńska. Lekarz ordynujący skonstatował u niej przypadłości choleryczne, zanim jednak wóz przybył, celem odstawienia ją do Bonifratrów, chora ociekła.

Z armji. Podpułkownik 10. p. drag. Albrecht Seyd przeniesiony w stan spoczynku.

Major Wiktor Schaffgotsch mianowany podpułk. w 12. p. ul.

Lekarzami asystentami w rezerwie mianowani Jul. Bory 30. pp., Arpad Harmos w Przemyślu, Leopold Kosiński z Krakowa do Przemyśla, Izrael Braun z Wiednia do Lwowa, Adolf Schmetterling z Wiednia do 13. p. ul., Zygmunt Muhi z Wiednia do Przemyśla, Herman Löffler w Przemyślu, Zoltan Majos z Koszyc do Przemyśla, Jan Gedeon z Koszyc do Przemyśla.

Zastępcami lekarzy asystentów w rezerwie mianowani: Schuster Włodz. do 40 pp., Alt Michał do 9. pp., Babanek Gottlieb do 99. pp., Hock Jaromil do 10. pp., Janda Franc. i Janda Jan w Przemyślu, Kofranek Franc. do 18. pp., Latzer Emil do 56 pp., Nawrat Winc. do 89 pp., Nawratil Alojzy do 90 pp., Radosiński Franc. do 98 pp., Plch Franc. do 14. bat. strzelców, Pollak Emil do 21 pp., Rychetzky Gottlieb i Sommer Wojciech do 10 pp., Stern Alfred do 45 pp., Topie Jan do 8 pp., Venhuda Jan do 89 pp. (wszyscy z garn. szpitala w Przemyślu), Pollaczek Bern. ze Lwowa do 20 pp., Reich Jakób ze Lwowa do 30. pp.

Praktykantem aptekarskim został Walter Józef przy apt. garn. w Krakowie.

Przydzieleni zostali zastępcy lekarzy asystenci w rezerwie Grabscheid Mechel z Przemyśla do 15 pp., Kornhäuser Cesar recte Chaskel z Krakowa do 3 p. ul., Selzer Israel z Krakowa do 4 p. ul.

Do rezerwy przeniesiony lekarz pułkowy Bienkowski Bogumił z 11 p. drag.

W stały stan spoczynku przeniesieni kapitanowie Mauretter Hugo z 77 pp. w Samborze, Kubecka Karol z 77 pp. w Czerniowcach, rotmistrz Dobrzański Kazimierz z 3 pułku furgonów we Lwowie.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj około pół do 7. rano w jednym z hoteli, usiłował sobie odebrać życie wystrzałem z rewolweru, Roman W., subjekt handlowy. Strzał wymierzony był w usta, ale dla małego kalibru, tylko pokaleczył W. twarz, którego odesłano do szpitala. Powodem usiłowanego samobójstwa była niechęć do miłości.

Znaczną kradzież popełniono wczoraj w biały dzień przy ul. Kochanowskiego l. 23. na szkodę Józefa S. — Niewiadomy sprawca dostał się do pomieszczenia i z zamkniętej komody skradł kwotę 1450 złr.

Teatr, literatura i sztuka.

Z teatru. „Starzy kawalerowie“, aredyzio Saroud, wystawione onegdaj na scenie lwowskiej, ściągnęło do teatru wcale liczną publiczność. Widocznie po farsach i operetkach, spragnieni jesteśmy rzeczy poważniejszej, lepszych. Gdyby przedsiębiorcy potrafili i zechcieli zrozumieć pragnienia inteligentnej publiczności, oszczędziliby sobie i nam wiele zawodów i rozczarowań. Na upór nie wynaleziono niestety dotychczas lekarstwa.

Arezydio znakomitego pisarza francuskiego, jakkolwiek obsada szwankowała i wznowienie należyte przygotowanie nie było a niektórzy artyści pamięciowo nie objęli jeszcze zupełnie swoich ról — przyjętem zostało przez publiczność dobrze, a czwarty akt porwał nawet widzów. Ale tylko akt czwarty i to głównie scena, w której pięć piękna świeciła swoją nieobecnością.

Na pierwszym miejscu stawiamy p. Chmielińskiego. Rolę de Claversa odegrał bez zarzutu. Jest to artysta w całym słowa znaczeniu inteligentny, a gra jego równa, konsekwentna, zasługuje na pełne uznanie. Tworzy on charakter jednolity, a widz ma zbudzenie i całą satysfakcję artystyczną.

O p. Żelazowskim, jakkolwiek w niektórych scenach zdradza wielkiego artystę — powiedzieby nie można, ażeby gra jego była równa. Gdybyśmy onegdaj wyszli byli z teatru po 3 akcie — wynieśliśmy byli wrażenie, żeśmy mieli przed sobą poprawnego artystę... nie więcej. Ani scena efektowna w II akcie z Antoniną — kiedyto cynik i rozpustnik odepchnięty przez mężatkę, oczarowanym zostaje powabem niewinnego dziewczęcia — ani też, również efektowna scena z Antoniną w III akcie, nie wywołały należytego wrażenia. Znadto mało było siły w grze jego — zanadto się miarkował i zwyczajem dawnym, kiedy to na scenie naszej rozpoczynał karierę, główny efekt chował na ostatni chwilę. Zresztą brak wrażenia był tu może także winą otoczenia p. Żelazowskiego, który natomiast główną scenę w akcie IV. odegrał po mistrzowsku i zrobił piorunujące wrażenie. Gdybyśmy oszczędzić mieli tylko akt czwarty, to bezsprzecznie musielibyśmy przyznać, że mamy przed sobą wielkiego artystę, za którego pozyskanie wyraziliśmy przedsiębiorstwu już nieraz uznanie. Oklaski i wywoływania po czwartym akcie były zupełnie zasłużone i nie dziwnym się wcale entuzjazmowi, wywołanemu świetną jego grą.

P. Fiszer w roli de Veaucourtois miał wiele momentów szczęśliwych — całością nie byliśmy jednak zachwyceni, brak było przedewszystkiem złudzenia — prawdy, którą w tej roli odznaczał się genialny Żółkowski. W interpretacji p. Fiszera wypadła ta rola trochę karykaturalnie, a tylko akt V., rozpacz dziesięcioletniego dandyśa po utracie Niny, miał cechy prawdy i dla tego wywołał wrażenie.

P. Woleński w roli de Nantya zadowolnił nas w zupełności, miał wiele szczerego zapału i rzewności. Mniejsze rolki wypadły przyzwoicie, a na wyróżnienie zasługuje p. Hierowski.

Z ról kobiecych pierwszą jest rola Antoniny, która należała do popisowych w repertoarzu takich artystek, jak Popielka i Wisnowska.

Panna Dziurytówna, młodzianka artystka, która zaledwie dwa lata stąpa po scenie nie usłanej zazwyczaj różami — posiada wprawdzie talent, krzywdę jednak wyrządzają jej ci, którzy już teraz powierzają jej takie role.

Nie ci są najlepszymi przyjaciółmi, którzy zagłaszają młodą artystkę hymnami pochwalnymi. W taki sposób najłatwiej talent zmarnować. A tego się obawiamy. Potrzeba jeszcze wiele pracy nad sobą, wiele studjów i dosyć czasu, ażeby zaryzykować taką rolę. Jeszcze kilka prób podobnych, a łatwo nastąpić może skrzywienie talentu. Antonina powinna czarować, a czaru tego grą wczorajszą inteligentna artystka nie wywoływała. Przytem brak jej było nuty rzewnej, tej bezwiednej, szczerzej naiwności, tego powabu dziecięcego, który wywołuje taką reakcję nawet u Mortimera. Pani Żelazowska była bardzo miłą i naturalną Klementyną, a przytem miała piękne toalety, a gra panny Pankiewiczówny (Rebki) odznaczała się prawdziwą dystynkcją. Nina w pierwszym akcie w interpretacji panny Sznage była nienaturalną — w trzecim o wiele lepszą. Panna Praun wyglądała powabnie.

Spodziewać się zresztą należy, że drugie przedstawienie pójdzie o wiele składniej.

A teraz jeszcze słówko. Skończyły się już 2 miesiące sezonu jesiennego, a nie wystawiono jeszcze żadnej premiery oryginalnej, mieliśmy jedno tylko wznowienie sztuki polskiej („Na jedną kartę“ Sienkiewicza). Zbliża się sezon operowy, kiedy to publiczność wabiona bywa przeważnie na operę, a dramat służy tylko do zapelnienia dni nieoperowych i nieoperetkowych. Kiedyż to ujrzymy te sztuki swojskie, o które tak natarczywie upomina się imieniem publiczności komisja artystyczna i

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny dzień

Wydział krajowy, a których jest tak wiele, wystawionych już na innych scenach polskich. W Krakowie, w Warszawie (w teatrze Rozmaitości), w Poznaniu, w teatrze Kwiecińskiego, a nawet w polskim teatrze w Petersburgu repertuar składa się przeważnie ze sztuk polskich — czyż tylko na scenie lwowskiej sztuka polska i nadal traktowana ma być po macoszemu?

Czy nie szkoda czasu na wystawienie sztuk tak lichych, jak „Ostatnie słowo“ — czy nie lepiej wystawić nową sztukę polską, aniżeli wznawiać obcą — co prawie tyle czasu wymaga, ile wystawienie nowej rzeczy swojskiej? Czy nie opłacałoby się zresztą lepiej — nie mówiąc już o obowiązku pierwszorzędnej sceny narodowej? Czy zaważyć to ma może na szali, że za sztukę oryginalną większą stosunkowo zapłacić trzeba tantjeme autorom polskim, aniżeli za sztuki obce agentom teatralnym? Ciekawimy, co powie o tem komisja artystyczna, która w ostatnim sprawozdaniu tak energicznie i kategorycznie stanęła w obronie kopciuszka — sztuki polskiej, której przecież należy się na scenie narodowej, jeżeli już nie wyłączenie, to w każdym razie naczelnie miejsce.

P. S. pod adresem p. Karola Szajera, który tak gorliwie zajmował się rekonstrukcją teatru kosztem miasta. Zamiast złoczonych listewek, portjer i innych fanaberyj, wolelibyśmy — żeby usunięto z teatru przeciagi, które szczególnie publiczności, zajmującej fotele i krzesła, dotkliwie czuć się dają i narażają ją na rozmaite przypadłości. Usunięcie tych przeciagów było przecież w programie, objętym kosztami 12.500 gld. Obywatel Szajer niechaj się kiedyś pofatyguje na pięcioaktową sztukę do teatru, a następnie zda sobie sprawę, jak się po tym eksperymencie czuje, choćby nawet był zabrał ze sobą ze swego składu rozmaite jägerowskie utensylja. Schody prowadzące z parteru na korytarz także nie bardzo szczęśliwie obmyślane, czy to nie pułapka na tych, którzy nie wierzą w p. Schmitta? Szczególnie po zakończeniu sztuki, gdy schodzący się cisną, łatwo tam kark skrócić, co nie należy do wielkich przyjemności. A od tego to nawet bielizna Jägera nikogo nie ochroni. (g)

Wczorajsze przedstawienie „Opowieści Hoffmana“ Offenbacha, nie odznaczało się bynajmniej zbytnią starannością. W szczególności wystawa tej bardzo pięknej opery-buffo, w wielu kierunkach pozostawiała do życzenia. Wszakże wiadomo, że w „Opowieściach“ wystawa gra wybitną rolę.

Również i orkiestra grała ustępami niżej krytyki. Dysonanse i dysharmonje były przeraźliwe. Tak być nie powinno. Z solistów na pierwszym miejscu należy wymienić panią Kasprovicz i p. Jerzynę, którzy zbierali przez cały wieczór zasłużone oklaski. Niemniej należy się uznanie paniom Skalskiej i Radwan i p. Zegarkowskiemu.

Na bardzo pochlebną wzmiankę zasługuje pna Hendrich, która wielką i wcale trudną partję studenta, objęła po tak wybitnej artystce jaką jest pani Kasproviczowa. Że młoda śpiewaczka w roli tej nietylko nie raziła, ale nawet się podobała, zarówno pod względem śpiewu — niezupełnie jeszcze doskonałego — jakoteż pod względem gry, starczy za wszelkie pochwały i będzie wskazówką dla kierownictwa artystycznego, jak i gdzie należałoby z korzyścią użyć w operetkach p. Hendrich. (ms.)

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 2. listopada. Pisma tutejsze sądzą, na podstawie najnowszych nominacji członków Izby panów, że rząd zamierza uzyskać w Izbie panów, większość liberalną.

Zmarł tu wczoraj, były burmistrz Wiednia dr. Edward Uhl.

Z dniem dzisiejszym zaprzestaną wydawania raportów o stanie cholery, ponieważ od dni kilku nie zaszedł podejrzany wypadek zasztabnięcia.

Praga 2. listopada. Wczorajsza konferencja posłów czeskich z Czech, Morawy i Śląska pod przewodnictwem Belcrediego, trwała od 11 w południe do 4 popoł. Zjawilo się 31 delegatów, między nimi poseł ks. Świeży.

Fanderlik podniósł, że w obecnej dobie krytycznej, należy Czechom postępować solidarnie.

Świeży skreślił stosunki na Śląsku. Zaklinał on delegatów, by zachowali jedność, by w ten sposób przeszkodzić germanizacji Czechów i Polaków na Śląsku.

Gregr i Herold ubolewali, że inicjatorowie konferencji, nie wystąpili z konkretnym programem. Zacek wniósł wybór podkomitetu. Również

i Jul. Gregr zarzucił niedostateczne przygotowanie prac dla konferencji.

Karol ks. Schwarzenberg, zwalczał dotychczasowe postępowanie młodoczechów, mogące sprowadzić socjalizm (!).

Rieger przyrównał młodoczechów do graczy hazardowych, które całe majątki stawiają na zawodną loteryję liczbową. Nakoniec wniósł Rieger następującą rezolucję, którą konferencja jednomyślnie przyjęła:

„Konferencja posłów, obstage przy żądaniu uznania prawnopaiństwowego stanowiska czeskiego, domaga się odpowiedniej reprezentacji Czechów, z Czech, Morawy i Śląska, żąda zaprowadzenia sprawiedliwej ordynacji wyborczej, równoprawnienia Czechów w wszystkich krajach czeskich, i dążenie do rozwoju autonomji“.

Budapeszt 2. listopada. W komisji finansowej oświadczył min. handlu Lukacz, że agitacja czeska przeciw eksportowi węg. mąki, wywoła kontragitację i odnośne zarządzenia.

Budapeszt 2. listopada. Wczoraj zachorowało na cholere 22 osób, zmarło 6.

Hamburg 2. listopada. Od 13. października nie zdarzył się tu wypadek cholery.

Berlin 2. listopada. Państwo niemieckie wolne jest obecnie od cholery.

Z powodu olbrzymich strat giełdowych, zastrzelił się Alfred Reichenham.

Paryż 2. listopada. Statek, na którym się znajdowali książę Monaco z małżonką rozbił się koło Toulon bez szkody dla podróżnych.

Ateny 2. listopada. Izba zwołana na 11. bm.

Madryt 2. listopada. Onegdaj wieczorem demonstrowano na ulicach przeciw burmistrzowi, wyrwijac kilkadziesiąt latarni, burząc kawiarnie, które mnsiano zamknąć. 14 demonstrantów aresztowano.

Londyn 2. listopada. Agent policyjny Petkington w Ballmadrina (Islandja), zamordował ajenta pol. Rogana, tegoż żonę i 2 dzieci, poczem sam się zastrzelił.

Sofja 2. listopada. Pożyczka bułgarska w lenderbanku wiedeńskim, wynosi 142,780.000 franków wartości nominalnej. Kwota ta będzie wyłącznie użytą na koleje i budowy przystani w Burgas i w Warnie. Pożyczka ta rozpada się na 285.560 obligacji po 500 franków po kursie emisyjnym 88. Pożyczkę wypłaci się Bułgarii w ratach do r. 1898. Rząd bułgarski wyda po wplynięciu pierwszej raty 12.050.000 franków, 241.000 akcji, które kotowane będą po skromnym kursie 83 i pół franka na giełdach w Wiedniu, Paryżu, Londynie i Berlinie.

Bułareszt 2. listopada. Orzeczenia Gneista (Berlin), Woesta (Bruksela) i Renaulta (Paryż) w sprawie spadkowej Zappy, brzmią wszystkie po myśli zapatrywania rządu rumuńskiego.

Petersburg 2. listopada. Rząd otworzy teatry rosyjskie w niemieckich miastach nadbałtyckich.

NADESLANE.

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego 1. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej 1. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

Dr. Leon Pawęcki

otworzył kancelarję adwokacką we Lwowie przy ulicy Skarbkowskiej liczba 19.

Dr. Teofil Kormosz

otworzył kancelarję adwokacką

w Przemyślu, w domu Wgo Dereniowskiego nad Sanem.

Lekarz chorób dziecięcych

Dr. Zdzisław Szydłowski

b. lekarz szpitala św. Ludwika i elew-asystent kliniki chirurgicznej w Krakowie, po odbyciu kilkoletnich studjów w klinikach prof. Widerhofera we Wiedniu, Henocha w Berlinie, Epsteina w Pradze,

ordynuje od 3 — 5. ulica Teatralna liczba 5.

W miejsce dawnego już został otwarty nowo wybudowany zakład fotograficzny

HENNERA

przy ul. Akademickiej 1. 18.

składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennem i odpowiednem oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący w sobie przeszło sto osób.

Pogrzeb

s. p. Władysława

SKÓLIMOWSKIEGO

odbędzie się z powodu spóźnionego przyjazdu rodziny we czwartek dnia 3. listopada b. r. o godzinie 3. po południu.

Lwów dnia 2. listopada 1892.

(„Entreprise des pompes funebres“ Antoni Kurkowski.)

Zmiana pomieszkania.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora

Langa w Wiedniu,

mieszka plac Bernardyński 1. 15. I. piątro ordynuje

od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

Ciagnienie 5. listopada b. r.

Promesy

na 3% Losy ogólno-austr. Zakładu kredyt. ziemsk.

Główna wygrana

50.000 złr.

sprzedaje po 50 centów i stempel 50 centów, razem 1 złr.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Koparkiem“ pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, okularów, okularów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Znajdujemy w prowincji załatwiamy punktualnie. Reparaty najrychlej i najtaniej.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

wskazy od dnia 1. maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociagi pozp.	Pociagi osobowe		
Z Krakowa	9-01	9-01	9-01	9-28
Z Maszyny-Krynicy via Tarnów	—	9-01	—	—
Z Podwołocysk i Brodów (na dworcze główne)	—	9-01	9-21	—
Z Podwołocysk i Brodów (na dworcze Podamocze)	—	9-01	9-55	—
Z Suczawy	10-09	—	7-56	7-06
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	7-06
Z Kadwiel	10-09	—	7-56	7-06
Z Hliboki	10-09	—	7-56	7-06
Z Nowosielicy	10-09	—	7-56	7-06
Z Slobody rangarskiej	10-09	—	1-42	7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	1-42	7-06
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	9-16	9-25	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	9-16	9-25	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	1-41
Z Pesztu, Munkacsu, Munkacsu, Zawocznego i Stryja	—	9-16	—	1-41
Z Sokala i Belsca	—	—	—	4-48
Z Sokala i Bawu ruskiej	—	—	—	8-28
Z Lwowa odchodzi:				
Do Krakowa	10-41	9-07	9-26	11-01
Do Maszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	7-56
Do Podwołocysk i Brodów (na dworcze główne)	9-58	—	9-41	10-26
Do Podwołocysk i Brodów (na Podamocze)	9-58	—	10-02	10-52
Do Suczawy	6-36	—	9-56	9-22
Do Husiatyna via Halicz	6-36	—	9-56	9-22
Do Slobody rangarskiej	6-36	—	9-56	9-22
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	9-22
Do Hliboki	6-36	—	9-56	9-22
Do Kadwiel	6-36	—	9-56	9-22
Do Kimpolungu	6-36	—	9-56	9-22
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	6-16	10-21	7-41
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	10-21	7-41
Do Stryja, Zawocznego, Munkacsu, Munkacsu i Pesztu	—	6-16	—	7-41
Do Belsca i Sokala	—	—	—	9-51
Do Sokala i Bawu ruskiej	—	—	—	7-26

Wzrosty: Godziny, oznaczone grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 9 wieczór do 6-59 rana. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 25 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w poludnie, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów od złr 1.80 do złr 2.50.

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smole angielskie bezwzględnie

Nie masz nic w świecie lepszego na żołądek do polecenia
osobliwie w czasie panujących epidemji
jak wódka z ziół leczniczych
KSIĘDZA KNEIPPA
powszechnie dzisiaj uznana

KNEIPPÓWKA

KNEIPPÓWKA składa się z kilkudziesięciu najzdrowszych ziół
leczniczych mających cudowne dla organizmu własności.
KNEIPPÓWKA wzmacnia i ogrzewa żołądek, przez co chorobliwe
bakterie nie mają do niego przystępu.
KNEIPPÓWKA odnawia krew i odmładza organizm,
bo w ziołach tylko leży owa tajemnicza odradzająca siła.
Cena flaszki 1 zł.

Do nabycia wyłącznie w Składzie materiałów
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 2.
Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

Pierwszy zakład masarski na całą Galicję
pod firmą

FRANCISZEK UNDERKA „Ojciec“

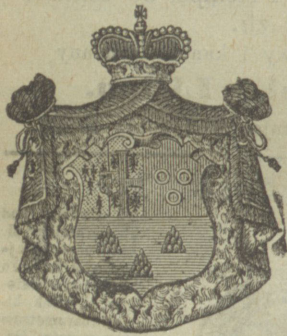
ulica Krakowska 1. 15

ma zaszczyt zawiadomić szanowną P. T. Publiczność, iż ma co-
dziennie na składzie świeże kiszki, kiełbasy do smarzenia, kieł-
baski, sułt w formach, oraz wszelkie dobre wędliny, jakoteż
rolady i auspiki, po jaknajumiarkowańszej cenie.

Przy sklepie znajduje się pokój do śniadań.

Zamówienia na prowincję uskutecznią się punktualnie i jak najrychlej.

Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierzawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH
w Pięciokościolach
(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obelżanych
wystawach pierwszymi odszczególnie-
niami premiiowane wina czerwone
z Villany i białe stołowe z Pię-
ciokościolów i wina deserowe
po cenach umiarkowanych. Szczególnie
polecenia godne na czas epidemji
z powodu swej bogatej zawartości
taniny znakomicie działające czarne
wino portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitru zwyczaj. — Cenniki gratis i franco.

BARCZANY

białe i kolorowe

po najtańszych cenach — poleca

ANTONI GUDIENS

Lwów plac Marjacki 1. 8.

Skład płócien, bielizny i pościeli.

ELASZKI
na wino pivo itd
drezdeńskie
utrzymuje na składzie
Arnold Werner
we Lwowie.

Pierścionki zaręczynowe,
obraczki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze
złota i srebra poleca po
cenach najprzystępniejszych

JAN JARZYNA

juwelier i złotnik w hotelu Europej-
skim. Zaprzysiężony rzeczoznawca
i oceniiciel sądowy.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Koper-
nika 1. 3. ul. Halicka 1. 11.
Kraków Sukiennice 1. 20.
Czerniowce Rynek 2.

Najprzedniejsze czerni- dło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje
piękny połysk, miękczy skórę
i chroni od pękania. Pudel-
ko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór
miękczy skórę, czyni ją nie-
przemakalną i trwałą.
Pudelko po 10, 20, 50 ct.
i 1 złr.

Atrament czarny kampszowy

nie pleśnieje, nie osadza się,
piór nie psuje, jest zawsze
czarny i płynny i zupełnie
nieškodliwy. Flaszka po 10,
15, 25, 30 i 50.

Farby do stempli

niebieska, fioletowa, czerwona
i czarna. Flaszeczka po 50 ct.

ATRAMENT

do znaczenia bielizny bez
gumy. Flaszeczka 30 cent.

PLOMBY OŁOWIANE

we wszystkich wielkościach

jakoteż

Obcegi do plombowania

młeka, mięsa, zboża itp.

poieca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 1. 38.

Pierwsza wiedeńska mączka odżywcza dla dzieci

wyrobu

Franciszka Giacomelli

we Wiedniu.

Sumienne matki najlepiej spełnią
swoją obowiązek, odżywiając niemowlęta
tylko Giacomellego mączką od-
żywcza. Środek ten zbadany i zale-
cany przez pierwsze powagi lekarskie,
odznaczono złotym medalem.

Mała paczka ct. 45, duża 80 ct. Do
nabycia we wszystkich aptekach, dro-
guerjach całej Astro-Węgierskiej mo-
narchji.

Wyraźnie żądać pierwszej wiedeń-
skiej mączki odżywczej dla dzieci wy-
robu Franciszka Giacomelli.

Główne zastępstwo dla całej Galicji

Bernhard Rauch,

Lwów, ulica Wałowa liczba 25.

Sprzedaż

obuwia sukiennego.

Podpisany ma zaszczyt donieść
Szanownej Publiczności, że sprzedaje

obuwie sukienne

męskie, damskie, dziecinne,
buty do polowania
i sukienne kalosze
w różnej wielkości, gatunku i naj-
lepszej jakości

własnego wyrobu.

Tylko do 6-tego Listopada

O łaskawe względy najuprzej-
miej prosi

August Kahl z Bielska
na placu św. Jura.

Mme. Marie

Wyższa szkoła kroju
Wyrób form papierowych
i pracownia sukien damskich
we Lwowie,
ul. Akademicka 1. 12.
Kurs nauki kroju rozpoczyna
się 1. każdego miesiąca.



SKŁAD KAWY Artura Kościckiego

pod godłem „Syrjusz“
we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11.
wehód także z ulicy Cichej
poleca tylko najlepsze gatunki
po cenach hurtowych.

Ceylon, Mokka i Amerykańska.
Kawa najprzedniejsza ko-
stuje w miejscu 1/2 ko złr. 1—
na prowincję 4 3/4 ko złr. 10 ct. 10
franko.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wino czerwone czyste na-
turalne litr 60 ct.

Wino białe stołowe bardzo
dobre do wody litr 52 ct.

Wina butelkowe od 50 ct.
do 8 zł. butelka

poieca handel

S. Wojciechowskiego
Chorażczyzna.

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej
bibułki francuskiej 1000
sztuk od złr. 1 poieca fabryka F.
Niżałowski, Lwów, Hotel
Zorza. Opakowanie franco, wysyłka
odwrotną pocztą.

Wszelkie zamówienia na słu-
żbę dworską i miejską od
Nowego Roku, przyjmuje
biuro Świderskiego w Tarnowie.

Dra Jasińskiego
Poradnik
dla
kaszlących
50 ct.

LYZWY

„Halifax“ dobre para 1-80

„ze stalow. nożami“ 2-50

„z szerokimi nożami“ 4-—

„niklowane“ 5-—

„z szero-
kimi nożami“ 6-50

„damskieniolkow.“ 2-—

„niklowane“ 3-50

„Helwetia“ czyli t. „Merkur“ 3-50

Jackson Haines polerowane 5-—

„niklowane“ 6-50

„Lyzwy żelazne z rzemykami“ 1-—
poieca

Piotr Chrzastowski,
handel żelazny we Lwowie, plac
Kapitulny 1. (naprzec w katedry).
Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Fortepian zupełnie nowy z fa-
bryki Hofmanna w Wiedniu zaraz
do sprzedania ul. Teatralna 1. 10. 770

Magister farmacji poszukuje natych-
miast posady. Bliższych wiadomo-
ści o nim udzieli p. aptekarz H. Ka-
hane w Tarnopolu. 771

Praktykant handlowy z przeszło trzech
letnią praktyką poszukuje posady
w handlu korzennym p. Ad. A. A. po-
ste restante Nowy Sącz. 785

Panna uzdolniona w hafcie przy-
muje roboty wszelkie ul. Szepty-
ckiego 10. drzwi pierwsze na lewo.

Subjekta uzdolnionego poszukuje cu-
kiernia Józefa Siermontowskiego
w Tarnowie. 784

Naukę Buchalterji kupieckiej

udziela osobno za porozumieniem,
zakłada księgi, sporządza bilanse,
informuje
L. E. Veltzé.
Plac Trybunalski 1. I. II piętro.

Największy wybor fortepia- nów i pianin w składzie J. Bal- ko Mussil we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

akademik przyjmie lekcję z której-
kolwiek klasy pod wszelkimi wa-
runkami. Zgłoszenia proszę nadsyłać:
P. J. akademik Gancarska 10. a. I. N.
786

Ucznia poszukuje cukiernia Righette-
go w Zaleszczykach. 793

Poszukuje się rządcy, kawalera
w średnim wieku; posiada zaraz do
obsadzenia. Osobiste zgłoszenia w biu-
rze Margulesa Wałowa 1. 791

Kamienica dwupiętrowa pięknie poło-
żona blisko śródmieścia do sprze-
dania. Pośrednictwo wykluczone. Zgło-
szenia przyjmie pan portjer, główna
pocztą. 788

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje z przynależnościami. Po-
mieszkania kawalerskie wy-
najmuje Zarząd realności Emila Berte-
miljana Brajera. Ulica Brajerowska 10.
385

5 pokoi, kuchnia z przynależnościami
ewentualnie na sklep restaura-
cję lub cukiernię ulica Zielona li-
czba 5. Duży kawalerski pokój
frontowy z przedpokojem ul. Zieło-
na 1. 5.

Pokój frontowy umeblowany do
wynajęcia. Żulińskiego 3. 769

Domek na stryżkiem 3 pokoje, ku-
chnia zaraz do wynajęcia ul. Po-
niatowskiego 3. 774

Wałowa 31, I. piętro. Pomieszkanie
kawalerskie o 2 pokojach. 781

Tanio, sklepy do wynajęcia 3 plac
Marjacki. 629

Pokój kawalerski do wynajęcia. Ulica
Żulińskiego 1. 10. II. piętro. 787

Korespondencje prywatne.

W.
Korespondencja prywatna; widzenie
możliwe jak zawsze. Z.

Sylwio! Dwa listy prawdopodobnie
zginęły. Proszę o nowy adres.

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

L. CZYŃSKIEGO

Wiedeń, 1. Wipplingerstrasse 41.



poieca herbatę karawanową wprost z Rosji sprowadzającą
w oryginalnych paczkach po 1/11, 1/2, 1/4 i 1/8 funt.

Herbaty wysmienite, w stosunku do gatunku tanie.

Cena za funt: Familijnej 2 zł., Krasieńkiej 2-50,
Chumnyj 3, Aromatnyj 3-50, Imperatorskij 4,
Bukietnyj 4-50, Tschornyj Liansin 5-20, Otkor-
nyj Liansin 5-80.

Tylko powyższą marką ochonną zaopatrzone paczki pochodzą
z mego składu.

Do nabycia w składach pierników: Lwów ul. Halicka 1. 8., Kraków
Sukiennice, Przemysł Franciszkańska, Jarosław Wola. Wszelkie za-
mówienia, choćby najdrobniejsze proszę adresować do głównego składu

L. CZYŃSKI, Wiedeń, Wipplingerstrasse 41.